

Piotr Bukartyk, O PRZYJAŃNI

Gdzieś na rozstaju prawd porzucona
Tylko on zna prawdę o nas

I ciągle tli się gdzieś
Ma nadzieję
Że nawet święty gniew wieczny nie jest

W mroku krzyczy ktoś
Ty znasz ten głos
Być może wbrew sobie
Lecz poznasz wszędzie
Opuściłeś go
Więc podpalił most
Czy mimo to przejdiesz po nim
By znowu być z nim?
Czy przejdiesz?

Ci którzy wszystko chcą oddać za nią
Najpierw chronią ją, a potem ranią
Sam przebacz jeśli chcesz przebaczenia
I zrozum, że oprócz niej nic już nie masz

W mroku krzyczy ktoś
Ty znasz ten głos
Być może wbrew sobie
Lecz poznasz wszędzie
Opuściłeś go
Więc podpalił most

W mroku krzyczy ktoś
A Ty znasz ten głos
Być może wbrew sobie
Lecz poznasz wszędzie
Opuściłeś go
Więc podpalił most
Czy mimo to przejdiesz po nim
By znowu być z nim?
Czy przejdiesz?
W mroku krzyczy ktoś
A Ty znasz ten głos
Być może wbrew sobie
Lecz poznasz wszędzie
Opuściłeś go
Więc podpalił most
Czy mimo to przejdiesz po nim
By znowu być z nim?
Czy przejdiesz?
Czy przejdiesz, by znowu być z nim?
Czy przejdiesz?